

Sygn. akt XV.Ca. 812/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

SSO Jarosław Grobelny

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. K., K. K., Z. M. i J. M.

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o nakazanie

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu

z dnia 11 lutego 2015 r.

sygn. akt I.C. 143/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rawiczu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Anna Paszyńska-Michałowska Joanna Andrzejak-Kruk Jarosław Grobelny

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 22.04.2014r. powodowie K. i M. K. oraz J. i Z. M. wystąpili o zobowiązanie pozwanego (...) Spółka z o.o. w P. do likwidacji na jego koszt urządzeń przesyłowych posadowionych na należących do powodów nieruchomościach położonych w W. gm. B., obejmujących: działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgi wieczyste nr (...) i (...) oraz działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgi wieczyste nr (...) i (...) – w ten sposób, że linie elektroenergetyczne przeniesione zostaną w grunt oraz na inne miejsce w granicach nieruchomości powodów (według proponowanego w pozwie przebiegu). Powodowie domagali się także zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Jako podstawę powyższego roszczenia powodowie wskazali art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 140 k.c. i podnieśli, że pozwany korzysta z należących do nich nieruchomości bez tytułu prawnego, przy czym linie elektryczne przebiegające przez środek działek, w znacznym stopniu ograniczają i utrudniają korzystanie z nieruchomości. W ramach przysługującego właścicielowi żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem powodowie domagali się zatem zmiany sposobu korzystania przez pozwanego z nieruchomości poprzez przeniesienie urządzeń przesyłowych w inne miejsce.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany stwierdził, iż powodowie nie mają interesu prawnego w zgłoszeniu żądania usunięcia urządzeń z obrębu ich nieruchomości. Podniósł ponadto zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu względnie służebności przesyłu. Roszczenie powodów traktował także jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Wyrokiem z dnia 11.02.2015r., sygn. akt I.C.143/15 Sąd Rejonowy w Rawiczu: 1) oddalił powództwo; 2) zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 77,-zł z tytułu kosztów postępowania.

Jako podstawie powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. K. i M. K. są współwłaścicielami nieruchomości położonej w miejscowości W., gmina B. oznaczonej numerami działek (...), dla których Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą numer (...). Z. M. i J. M. są współwłaścicielami nieruchomości położonej w miejscowości G. i W., gmina B. oznaczonej numerami działek (...), dla której Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą numer (...) oraz współwłaścicielami działek nr (...), dla których Sąd Rejonowy w R. (...) prowadzi księgę wieczystą numer (...).

Na nieruchomościach oznaczonych geodezyjnie jako działki (...) posadowione są urządzenia do przesyłu energii elektrycznej: napowietrzna linia energetyczna średniego napięcia (...)relacji B.-K. oraz linia elektroenergetyczna niskiego napięcia. Urządzenia pobudowane zostały w latach 1967-73 jeśli chodzi o linię średniego napięcia, a w latach 1980-1981 linia niskiego napięcia. Urządzenia zostały wybudowane po przeprowadzeniu procedur administracyjnych umożliwiających wejście, wybudowanie i odbiór techniczny. Ostateczne decyzje administracyjne odnosiły się do urządzeń i linii przesyłowych jako całości od punktu początkowego do punktu docelowego i nie odnosiły się w swej treści do nieruchomości oznaczonych konkretnymi numerami ewidencyjnymi działek. Z dokumentów tych nie wynika tytuł prawny do nieruchomości powodów oznaczonych działkami ewidencyjnymi. Obecni właściciele nieruchomości, a także ich poprzednicy prawni nie podpisywali żadnych dokumentów, które zezwalałyby na wejście ówczesnego przedsiębiorstwa energetycznego na teren ich nieruchomości, a decyzje administracyjne nie były adresowane bezpośrednio do właścicieli nieruchomości, przez które miały przebiegać urządzenia do przesyłu energii elektrycznej. W trakcie eksploatacji urządzeń ówcześni właściciele nieruchomości nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń i pretensji wobec przedsiębiorstwa energetycznego

Posiadaczem urządzeń elektroenergetycznych na działkach powodów do 5.12.1990r. był Skarb Państwa poprzez (...) - (...). Na podstawie zarządzenia (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1988r. w sprawie podziału niektórych przedsiębiorstw zgrupowanych we (...) - P. uległ podziałowi i powstał (...) w P. oraz (...) z siedzibą w P., które to jednostki stanowiły także przedsiębiorstwa państwowe. Następnie (...) w P. zostało skomercjalizowane i w wyniku tego powstała spółka pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Aktem notarialnym z dnia 17.12.2002r. nazwę spółki zmieniono na (...) SA, a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004r. na (...) SA. Aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. (...) SA zbyła na rzecz pozwanego przedsiębiorstwo, w którego skład weszły w szczególności prawa własności nieruchomości w zakresie dystrybucji energii elektrycznej: linii kablowych i napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, transformatorów. (...) SA wniosła aportem na rzecz pozwanego całe przedsiębiorstwo dystrybucyjne nie pozostawiając dla siebie własności i posiadania jakichkolwiek urządzeń energetycznych.

Powodowie korzystają z energii elektrycznej przesyłanej za pomocą przedmiotowych urządzeń, jednak urządzenia te są dla nich uciążliwe, bowiem przeszkadzają w korzystaniu z nieruchomości zgodnie z ich przeznaczeniem, tj. w uprawie rolnej. Powodują problemy związane w obsiewaniu pól, zbiorem i innymi czynnościami, w których uczestniczą duże maszyny rolnicze. Stojące słupy powodują duże trudności w manewrowaniu, szczególnie dużymi pojazdami rolniczymi służącymi do ochrony roślin, gdyż ich szerokość robocza jest duża i łatwo jest je uszkodzić o stojące słupy. Urządzenia powodują również, iż ewentualna przebudowa nieruchomości na których zostały posadowione jest utrudniona prawnie i faktycznie.

Przebudowa urządzeń poprzez ich przestawienie w inne miejsce czy też wybudowanie linii o podziemnym przebiegu jest możliwe, jednakże wiąże się to ze znacznymi kosztami, ewentualnymi zgodami właścicieli innych nieruchomości, przez które przesył energii miałby mieć miejsce, a także z tym, że dostawy energii do odbiorców, w tym do powodów byłyby utrudnione, a nawet powodowałyby odcięcie od energii elektrycznej. Sporne urządzenia mają istotne znaczenie dla funkcjonowania znacznej części sieci elektroenergetycznej, z którą pozostają w ścisłej zależności. Linie przesyłowe przechodzące przez nieruchomości powodów powiązane są ze znajdującymi się na niej urządzeniami i służą zaopatrzeniu w energię elektryczną części społeczności lokalnej, a także samych powodów.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych oraz zeznań świadka i stron. Zebrany materiał nie był przez strony kwestionowany, natomiast Sąd ocenił wszystkie dowody jako wiarygodne i wzajemnie się dopełniające. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. Ś., który potwierdził, iż urządzenia są użytkowane, naprawiane w razie potrzeby i konserwowane, a ich przebudowa wiązałaby się ze znacznym przedsięwzięciem, kosztami i wpływem na dostarczanie energii do powodów i osób trzecich. Także zeznania powodów Sąd uznał za wiarygodne. Z oczywistych względów należało je oceniać z ostrożnością, bowiem powodowie mieli interes, by zeznawać na swoją korzyść. Sąd uznał jednak, że ich zeznania są zgodne ze stanem faktycznym. Powodowie potwierdzili, że na ich nieruchomościach znajdują się sporne urządzenia i wskazali również, że urządzenia te przeszkadzają im w korzystaniu z nieruchomości przy produkcji rolnej, w szczególności przy manewrowaniu dużymi pojazdami rolniczymi, co wydaje się oczywiste.

Na podstawie art. 227 k.p.c. Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, bowiem okoliczności, na które dowody zostały powołane nie miały w jego ocenie istotnego znaczenia dla sprawy w świetle ustaleń dokonanych na podstawie dowodów, które już zostały przeprowadzone. Na tej samej podstawie Sąd oddalił wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia dokumentu wskazującego na tytuł prawny uzasadniający posadowienie urządzeń.

Sąd zwrócił się do wskazywanych przez pozwanego organów, jednakże stanowiska tych organów i przesłane dokumenty nie miały istotnego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w świetle ustaleń faktycznych dokonanych z dowodów, które już zostały przeprowadzone.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Jako podstawę roszczenia powodów powołał przepisy art. 140 k.c. oraz art. 222 k.c. Wyjaśnił, że na treść roszczenia negatoryjnego składa się możliwość żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaprzestania naruszeń. Przywrócenie stanu zgodnego z prawem polega na wyeliminowaniu ingerencji osoby nieuprawnionej w sferę władztwa właściciela oraz na usunięciu skutków naruszeń, to jest doprowadzenie rzeczy do takiego stanu, w jakim była przed naruszeniem.

Dalej Sąd stwierdził, że na nieruchomościach powodów znajdują się urządzenia do przesyłu energii należące do pozwanego, który nie dysponuje tytułami prawnymi do nieruchomości, a jedynie dokumentami, które uprawniały do wybudowania urządzeń i linii do przesyłu energii jako całości - od punktu początkowego do punktu docelowego. Orzeczenia administracyjne nie były adresowane do ówczesnych właścicieli nieruchomości, a więc nie można mówić, że poprzednicy prawni pozwanego posiadali tytuł prawny do konkretnej nieruchomości, a pozwany takiego tytułu nie posiada do dnia dzisiejszego. Powodowie ani ich poprzednicy prawni i nie podpisywali żadnego dokumentu, który pozwalałby pozwanemu czy też jego poprzednikom prawnym do korzystania z nieruchomości. Brak było dowodów potwierdzających wybudowanie słupów elektroenergetycznych na nieruchomości powodów za zgodą ówczesnych właścicieli. Pozwany nie przedstawił dowodu potwierdzającego tytuł prawny do nieruchomości powodów. Same decyzje administracyjna o lokalizacji urządzeń nie są wystarczające dla przyjęcia, że właściciele nieruchomości, na której posadowiono słupy elektryczne, wyrazili zgodę na nieodpłatne korzystanie z jego własności.

Sąd uznał natomiast, że powództwo podlegać winno oddaleniu wobec treści art. 140 k.c. w zw. z 5 k.c.

Prawo własności nie jest nieograniczone i w pewnych sytuacjach właściciel musi znieść ograniczenia wynikające z ustaw i zasad współżycia społecznego. Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy powodowie czynili ze swojego prawa własności, które nie jest absolutne, użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym jego przeznaczeniem, a takie działanie nie może korzystać z ochrony. Przebudowa urządzeń, które są ściśle powiązane z całą terenową siecią przesyłową energii elektrycznej jest technicznie możliwa, jednak wiązałaby się z dużymi kosztami, byłoby to przedsięwzięcie znacznie rozciągnięte w czasie i wiązałoby się z okresowymi uciążliwościami także dla podmiotów trzecich, nie wyłączając dla nich ujemnych konsekwencji (ewentualnych szkód) z tym związanych. Dostęp do energii elektrycznej nieodzwrotnie łączy się z koniecznością korzystania przez zakłady energetyczne z gruntów, co oznacza konieczność racjonalnego uszczuplenia prawa własności nieruchomości. W ocenie Sądu sporne urządzenia mają istotne znaczenie dla funkcjonowania znacznej części sieci elektroenergetycznej, z którą pozostają w ścisłej zależności, co potwierdzają dowody z dokumentów i ich kserokopii, a także zeznania świadka. Przechodząca przez nieruchomości powodów linia energetyczna powiązana jest ze znajdującymi się na niej urządzeniami i służy zaopatrzeniu w energię elektryczną części społeczności lokalnej, a także samych powodów. Co istotne, powodowie mieli również świadomość istniejących ograniczeń na nieruchomościach już w dacie ich nabywania, bowiem już wtedy przedmiotowe urządzenia w stanie czynnym znajdowały się na tych nieruchomościach i bez znaczenia jest, na jakiej podstawie prawnej powodowie stali się właścicielami.

W ocenie Sądu pozwany utrzymując na nieruchomości powodów słupy elektroenergetyczne i istniejące na dzień zamknięcia sprawy urządzenia do przesyłu energii (linie przesyłowe) nie narusza prawa własności w granicach, w jakich powodowie są uprawnieni do wykonywania swojego prawa. Powodowie mają bowiem możliwość korzystania z nieruchomości zgodnie z ich rolnym przeznaczeniem, choć oczywiste jest, iż korzystanie z nieruchomości doznaje utrudnień w związku z posadowionymi słupami. Tym samym żądanie w istotny sposób przebudowy linii energetycznej i urządzeń z nią związanych - słupów podtrzymujących te linie nie zasługuje na uwzględnienie.

Choć zatem pozwany nie posiada tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powodów, to jednak żądanie przebudowy istniejących tam urządzeń byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa własności powodów, bowiem wiązałoby się z daleko idącą ingerencją w całą sieć przesyłu energii w lokalnej społeczności, a więc oddalenie powództwa wiąże się ze specyficzną sytuacją społeczno-gospodarczą. Z jednej strony pozwany nie posiada tytułu prawnego do konkretnych nieruchomości powodów, z drugiej strony urządzenia przesyłowe zostały wybudowane zgodnie z prawem na podstawie prawomocnych orzeczeń administracyjnych, a więc brak jest podstaw do żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Wskazać także należy, iż powodowie nie zostali pozbawieni władztwa nad ich nieruchomościami, lecz ograniczeni w korzystaniu z niej, ponadto nabyli nieruchomości kiedy urządzenia na nich były już wybudowane. Brak tytułu prawnego pozwanej do konkretnych nieruchomości może z kolei uzasadniać żądanie ustanowienia odpowiedniej służebności.

Mając to na uwadze Sąd oddalił powództwo.

Polemika z dalszymi zarzutami pozwanego była w tej sytuacji w zasadzie bezpodstawna. Tym niemniej Sąd stwierdził, że zarzut zasiedzenia podnoszony przez pozwanego nie mógł być uwzględniony. Zdaniem Sądu bowiem zasiedzenie służebności przesyłu bądź służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu było niedopuszczalne przed wejściem w życie uregulowań dotyczących służebności przesyłu, niezależnie od tego, że pozwany korzystał z gruntu powodów (i poprzednich właścicieli) w zakresie potrzebnym dla przesyłu energii. Niedopuszczalne jest bowiem korzystanie z prawa o charakterze bezwzględny bez wyraźnej podstawy ustawowej, a skoro służebność jest prawem rzeczowym skutecznym wobec wszystkich podmiotów to w całości podlega takim ograniczeniom. Do dnia 3.08.2008r. w Kodeksie cywilnym ustawodawca przewidział tylko dwa rodzaje służebności: gruntowe oraz osobiste i żadna z nich nie odpowiada treści obecnej służebności przesyłu. Służebności osobiste przysługują osobie fizycznej, co eliminuje zastosowanie ich w niniejszej sprawie, natomiast służebności gruntowe wymagają istnienia dwóch nieruchomości (art. 285 § 1 k.c.), obciążonej i władnącej. Służebność gruntowa może być ustanawiana wyłącznie na rzecz właściciela innej nieruchomości, władnącej, i to wyłącznie w celu zwiększenia jej użyteczności kosztem zmniejszenia użyteczności nieruchomości obciążonej. Służebność ta dotyczy więc jedynie relacji sąsiedzkich.

Służebność przesyłu zawiązać się może natomiast między zupełnie innymi podmiotami niż służebność gruntowa i spełnia całkowicie odmienne funkcje niż służebność gruntowa, gdyż służebność taka nie służy zwiększeniu użyteczności nieruchomości sąsiada. Powyższe wskazuje, iż nie było możliwe zasiedzenia służebności, o co wnosił pozwany, gdyż służebność gruntowa nie może służyć zwiększeniu użyteczności przedsiębiorstw, a posadowienie słupów energetycznych na cudzej nieruchomości nie ma żadnego związku ze zwiększeniem użyteczności nie tylko nieruchomości sąsiadującej, ale również jakiegokolwiek innej nieruchomości. Ma na celu umożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorcy przesyłowego, co wyklucza zastosowanie instytucji z art. 292 k.c. w zw. z art. 285 §2 k.c. Przepisy te ingerują w prawo własności podlegające ochronie, a właściciele nieruchomości mają prawo wiedzieć, w jakich przypadkach ich własność może być ograniczona, przypadki takiego ograniczenia muszą być wskazane w ustawie, a nie jedynie na podstawie uelastyczniania i dalekiej analogii stosowania przepisów. W ocenie Sądu pozwany ani jego poprzednicy prawni nie mogli zasiedzieć prawa służebności przesyłu bądź służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed dniem 3.08.2008r., przed tą datą nie mógł także rozpocząć bieg czasu potrzebnego do zasiedzenia. W ocenie Sądu jest to zgodne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale siedmiu sędziów z dnia 8.04.2014r. (III CZP 87/13), która wyklucza możliwość biegu czasu potrzebnego do zasiedzenia omawianej służebności przed dniem 3.08.2008r. Ponadto posiadanie służebności przesyłu albo odpowiadającej treści służebności przesyłu nie było możliwe przed dniem 3.08.2008r. z uwagi na brak elementu przekonania, że wykonuje się taką służebność, gdyż taka konstrukcja prawna wcześniej w ogóle nie istniała. Licząc natomiast termin zasiedzenia od tego dnia, to nie upłynął on nawet uznając, iż pozwany działała w dobrej wierze.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 1 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 16.11.2006r. o opłacie skarbowej i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

- 1) naruszenie art. 233 k.p.c. skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego;
- 2) naruszenie art. 140 k.c. i art. 5 k.c. poprzez błędna wykładnię i błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, iż powodowie nadużyli swoich uprawnień oraz naruszyli zasady współżycia społecznego;
- 3) naruszenie przepisów dotyczących postępowania dowodowego poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa / elektroenergetyki.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów za obydwie instancje według norm przepisanych, a ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć częściowo z innych powodów niż objęte jej zarzutami.

Nie było kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym stanowisko Sądu I instancji, który uznał, iż posiadacz przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych, którym do dnia 5.12.1990r. był Skarb Państwa, w okresie ich wybudowania, a więc w latach 1967-1973 w odniesieniu do linii średniego napięcia i w latach 1980-1981 w odniesieniu do linii niskiego napięcia, nie uzyskał tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości należących obecnie do powodów w postaci umowy zawartej z ówczesnym właścicielem bądź też decyzji administracyjnej regulującej tę kwestię i odnoszącej się ściśle do nieruchomości wskazanych w pozwie. Pozwany nie wykazał również posiadania

jakiegokolwiek uprawnienia do nieruchomości nabytego w okresie późniejszym przez niego samego względnie przez przedsiębiorstwa, których jest następcą prawnym.

Pozwany bronił się natomiast przeciwko roszczeniu negatoryjnemu powodów, wywodzonemu z art. 222 § 2 k.c., zarzutem zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu względnie służebności przesyłu, powołując się na przepisy art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 291 k.c. i art. 305¹ k.c. oraz wskazując, że zasiedzenie nastąpiło: w przypadku linii SN – na rzecz Skarbu Państwa (z końcem 1983r.), na rzecz poprzednika prawnego pozwanego z końcem 2003r., względnie na rzecz pozwanego w dniu 5.12.2010r.; w przypadku linii NN – na rzecz poprzednika prawnego pozwanego z końcem 2001r., względnie na rzecz pozwanego w dniu 5.12.2010r. lub z końcem 2011r. Sąd Rejonowy przyjął, że zarzut zasiedzenia nie mógł zostać uwzględniony, gdyż przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ i nast. k.c. nie było możliwe nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a z kolei bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu mógł się rozpocząć dopiero z chwilą jej ustawowego uregulowania, tj. w dniu 3.08.2008r.

Podejście zaprezentowane przez Sąd Rejonowy jest jednak sprzeczne z jednolitą obecnie linią orzecniczą Sądu Najwyższego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzecniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08, niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., V CSK 190/11, niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu.

Służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria „nieruchomości władnącej” w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7.10.2008r.). Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega zaś doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (por. uchwała Sądu Najwyższego dnia 22.05.2013r.).

Wbrew zapatrywaniom Sądu I instancji, odmienne stanowisko nie zostało wyrażone w uchwale (7) Sądu Najwyższego z dnia 8.04.2014r., III CZP 107/13 (publ. 2015/3/29). W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy przedstawił wcześniejsze swoje poglądy dotyczące możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłowej przed jej ustawowym

uregulowaniem, zapoczątkowane uchwałą z dnia 17.01.2003r., i jakkolwiek zwrócił uwagę, że nie uzyskały one powszechnej aprobaty, to jednak nie poddał ich krytyce ani też nie stwierdził, że ich nie podziela. Uchwała z dnia 8.04.2014r. nie dotyczyła zresztą bezpośrednio analizowanej kwestii, gdyż Sąd Najwyższy oceniał w niej możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w sytuacji, gdy przedsiębiorca przesyłowy wykonywał (na swoją rzecz, a do 1989r. na rzecz Skarbu Państwa) uprawnienia w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości – dochodząc do wniosku, że w takim wypadku działania przedsiębiorstwa polegające na założeniu na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych, a potem na korzystaniu z tej nieruchomości w celu ich utrzymania i zapewnienia im sprawności technicznej nie stanowią posiadania służebności gruntowej lub służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Najwyższy nie wyraził zatem, nawet pośrednio, przypisywanego mu w zaskarżonym, postanowieniu poglądu o braku możliwości nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed jej ustawowym uregulowaniem.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie Sąd I instancji, przyjmując błędne założenie odnośnie braku możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu względnie służebności przesyłu w datach powołanych przez pozwanego, w konsekwencji nie rozpoznał istoty tego zarzutu. Gdyby natomiast – jak wywodził pozwany – dysponował on tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powodów w postaci służebności nabytej w drodze zasiedzenia, niweczyłoby to roszczenie negatoryjne powodów.

Należy natomiast zaznaczyć, że w ramach niniejszego procesu badaniu podlegać może jedynie to, czy sam pozwany nabył służebność przez zasiedzenie. Wprawdzie co do zasady ustalenie faktu nabycia własności nieruchomości (ograniczonego prawa rzeczowego) jest dopuszczalne również wtedy, gdy ustalenie to nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie jego przesłankę (por. uchwała Sądu Najwyższego z 10.02.1951r., Ł.C.Prez. 741/50; uchwała Sądu Najwyższego z 20.03.1969r., III CZP 11/69; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.10.1994r., III CZP 132/94), natomiast w orzecznictwie wyrażane jest także zapatrywanie, które Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę podziela, według którego odróżnić należy dwie sytuacje: (1) gdy strona twierdzi w postępowaniu sądowym, że to jej przysługuje nabyte przez zasiedzenie prawo (również gdy zasiedzenie przez tę stronę nastąpiło z doliczeniem czasu posiadania jej poprzednika) – w takiej sytuacji należy dopuścić dowodzenie nabycia przez tę stronę prawa przez zasiedzenie (przesłankowo w danej sprawie, bez potrzeby ustalenia tego faktu w trybie przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c.); (2) gdy strona twierdzi, że służebność przez zasiedzenie nabył jej poprzednik prawny, a więc osoba trzecia w stosunku do stron procesu – w takiej sytuacji tytuł prawny tej osoby powinien być dowiedziony w postępowaniu o zasiedzenie, toczącym się z jej wniosku lub z jej udziałem. Stwierdzone w sprawie o zasiedzenie nabycie służebności przez osobę trzecią nakłada ponadto na przedsiębiorcę przesyłowego dodatkowy obowiązek przeprowadzenia dowodu, że jest on następcą prawnym, pod tytułem ogólnym lub szczególnym, tej osoby trzeciej i że zostało na niego przeniesione prawo służebności nabyte przez osobę trzecią. Dopiero połączenie tych dowodów – orzeczenia stwierdzającego nabycie służebności przez zasiedzenie przez osobę trzecią wydanego w postępowaniu przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c. oraz dowodu przeniesienia tego prawa na przedsiębiorcę przesyłowego prowadziłyby do ustalenia, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z danej nieruchomości, który może być przeciwstawiony żądaniu ustanowienia służebności przesyłu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.07.2012r., I CSK 641/11, LEX 1218577).

Okoliczność, iż Sąd I instancji nie zbadał w sposób należyty zarzutu zasiedzenia zgłoszonego przez pozwanego dla odparcia powództwa z art. 222 § 2 k.c., była wystarczająca do uznania, iż Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Niezalenie od tego Sąd Okręgowy podzielił zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania ustaleń i rozważań Sądu I instancji stanowiących podstawę oddalenia powództwa w oparciu o przepisy art. 140 k.c. w zw. z art. 5 k.c.

Nie można zgodzić się z sugestią Sądu I instancji, jakoby utrzymywanie przez pozwanego przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomościach należących do powodów nie stanowiło naruszenia przysługującego powodom prawa własności. Treść prawa własności wyznacza art. 140 k.c., zgodnie z którym w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy

zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy; w tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. W myśl ponadto art. 143 k.c., w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Z ustaleń Sądu I instancji, a także z zeznań powodów, które Sąd ten uznał za wiarygodne, wynika, iż w niniejszej sprawie urządzenia znajdujące się na nieruchomościach powodów w postaci dwóch linii elektroenergetycznych podtrzymywanych słupami są dla powodów uciążliwe i przeszkadzają w korzystaniu z nieruchomości zgodnie z ich przeznaczeniem, tj. w uprawie rolnej, gdyż utrudniają prace polowe przy użyciu dużych maszyn rolnicze, a ponadto uniemożliwiają swobodną zabudowę nieruchomości w części stanowiącej tzw. działki siedliskowe. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż taki stan rzeczy wypełnia przesłanki zastosowania art. 222 § 2 k.c., zgodnie z którym przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Trzeba przy tym dodać, że powodowie wystąpili z pierwszym z wymienionych roszczeń, a więc o przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Przedmiotem tego roszczenia może być bowiem żądanie zobowiązania strony przeciwnej nie tylko do całkowitego usunięcia urządzeń przesyłowych utrzymywanych na nieruchomości należącej do powodów, ale również takiego ich usytuowania, aby nie ingerowały w sferę własności. Wytoczenie powództwa z art. 222 § 2 k.c. służyć ma – jak to wprost przewidziano – „przywróceniu stanu zgodnego z prawem”, który nie musi być stanem poprzednim, istniejącym przed dokonaniem naruszenia prawa własności. Może to być stan inny, byleby był zgodny z prawem, a więc nie naruszał bezwzględnie obowiązujących przepisów regulujących sposób korzystania z nieruchomości. Zgoda właściciela na określony, zgodny z prawem, sposób korzystania przez osobę trzecią z jego nieruchomości uchyla bezprawność działania tej osoby. Nie dochodzi wówczas do naruszenia własności w rozumieniu art. 222 § 2 k.c. Z tych względów uznaje się, że w ramach przewidzianego w tym przepisie roszczenia przywrócenia stanu zgodnego z prawem właściciel, co do zasady, jest uprawniony do żądania nakazania osobie trzeciej, naruszającej jego własność, podjęcia działań prowadzących do zmiany sposobu korzystania z nieruchomości niezgodnego z jego wolą, na inny określony sposób, zgodny z wolą właściciela i zgodny z prawem. Takie rozumienie przepisu, odpowiadające jego treści i celowi, uwzględnia także podstawową zasadę wykładni logicznej opartej na wnioskowaniu argumentum a maiori ad minus. Skoro właściciel, zgodnie z art. 222 § 2 k.c., ma prawo żądania zaniechania przez osobę trzecią korzystania z jego nieruchomości w jakikolwiek sposób, to ma tym bardziej prawo do żądania zmiany sposobu korzystania z nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30.01.2009r., II CSK 461/08, LEX nr 511038). Jako przedwczesne i pozbawione wystarczających podstaw należy ponadto uznać stanowisko Sądu I instancji, iż dochodzenie przez powodów roszczenia negatoryjnego, i to w przyjętym przez nich kształcie, nie może korzystać z ochrony jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa własności (art. 5 k.c.).

Należy podkreślić, że ocena roszczenia negatoryjnego jako nadużycie prawa podmiotowego jest – co do zasady – dopuszczalna i nie wyłącza jej regulacja zawarta w art. 320 k.p.c., możliwa do zastosowania w sprawach o ochronę własności (por. wyrok Sąd Najwyższego z 28.05.2008r., II CSK 658/07). W orzecznictwie sądów powszechnych wyrażane jest przy tym zapatrywanie, że w przypadku powództwa negatoryjnego przesłanki zastosowania art. 5 k.c. można oceniać bardziej liberalnie niż w stosunku do powództwa windykacyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24.04.2014r., I.ACa.62/14, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 13.02.2013r., I.ACa.1398/12). Z drugiej jednak strony skarżący trafnie zauważają, że nie domagają się usunięcia linii energetycznej, lecz jej przeniesienia w inne miejsce w granicach ich nieruchomości, w wyniku czego ich prawo własności nie doznawałoby naruszeń. Co więcej, powodowie w apelacji wyraźnie podkreślili, że wchodzi w grę wyznaczenie pozwanemu odpowiedniego terminu do wykonania orzeczenia, wynoszącego nawet 3 lata. Powodowie zmierzają tym samym niejako do „pogodzenia” interesów własnych i pozwanego, co nie może ująć uwagi przy ocenie powództwa z punktu widzenia art. 5 k.c. Tej istotnej okoliczności nie dostrzegł natomiast pozwany, który w odpowiedzi na pozew bronił się zarzutem z art. 5 k.c. przed żądaniem całkowitego usunięcia urządzeń z gruntu powodów, które nie zostało przecież zgłoszone.

Przede wszystkim jednak ocena zasadności udzielenia pozwanemu ochrony w oparciu o ten przepis możliwa jest na podstawie uwzględnienie całokształtu okoliczności danej sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3.10.2000r., I CKN 287/00, publ. OSN 2001/3/43, z 19.05.2004r., III CK 496/02 czy z 14.12.2004r., II CK 255/04). W niniejszej sprawie pozwany kwestionował żądanie pozwu podnosząc zarzut jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i w tym zakresie wskazywał na fakt, iż przedmiotowe linie pozwalają na wykonywanie zadań o charakterze użyteczności publicznej i służą całej społeczności lokalnej. Pozwany domagał się ponadto przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny elektroenergetyki na okoliczność technicznych, technologicznych, sytuacyjnych, ekonomicznych, czasowych, organizacyjnych i administracyjnych możliwości usunięcia urządzeń oraz kosztów i realnego terminu jego przeprowadzenia. Podobny wniosek zgłosili powodowie, domagając się przeprowadzenia dowodowa z opinii biegłego z dziedziny budownictwa na okoliczność technicznej możliwości przebudowy spornych linii w sposób przez nich zaproponowany, a ewentualnie zaproponowania innego przebiegu podziemnej linii energetycznej w sposób jak najmniej uciążliwy dla powodów.

Należy zgodzić się z apelacją, iż oddalenie powyższych wniosków dowodowych przez Sąd I instancji było bezzasadne w świetle przywołanego przez ten Sąd art. 227 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jeżeli zdaniem pozwanego (gdyż do tego sprowadzało się w istocie jego stanowisko procesowe, co potwierdza odpowiedź na apelację), usunięcie czy też przesunięcie urządzeń jest niemożliwe ze względów społecznych, gdyż powodowałyby zakłócenia w dostawach prądu dla mieszkańców, a ponadto przeprowadzenie takiej operacji jest nieracjonalne czy wręcz nierealne z punktu widzenia wielu aspektów, to z jednej strony dla zbadania zasadności tego stanowiska, a co za tym idzie – oceny powództwa z punktu widzenia art. 5 k.c., z drugiej zaś, dla stwierdzenia, czy wchodzi w grę przesunięcie spornych linii w granicach nieruchomości powodów w miejsce przez nich wskazywane oraz umieszczenie ich w ziemi, niezbędne było ustalenie okoliczności, na które zawnioskowany został przez obie strony dowodów z opinii biegłego.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż wystarczającą podstawę do ustaleń w tym zakresie stanowiły dowody już przeprowadzone, co – jak należy zakładać – odnosi się do dowodu z zeznań świadka J. Ś.. Trzeba jednak zauważyć, że zeznania świadka miały charakter dość ogólny; świadek nie wiedział przykładowo, do ilu odbiorców dostarczana jest energia elektryczna przy pomocy przedmiotowych linii, w zakresie kosztów i przesunięcia wskazywał, iż „na pewno byłyby to skutki finansowe” oraz wyraził ogólne stanowisko, że przebudowa tego typu urządzeń jest możliwa, natomiast on nie potrafił się ustosunkować do jakiegokolwiek propozycji ich przesunięcia. W rezultacie, zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania te nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia przez Sąd I instancji ustaleń, iż przebudowa urządzeń poprzez ich przestawienie w inne miejsce czy też wybudowanie linii o podziemnym przebiegu jest możliwa, jednakże wiąże się to ze znacznymi kosztami, ewentualnymi zgodami właścicieli innych nieruchomości, przez które przeszył energii miałyby mieć miejsce, a także z tym, że dostawy energii do odbiorców, w tym do powodów byłyby utrudnione, a nawet powodowałyby odcięcie od energii elektrycznej. Co więcej, w apelacji trafnie zarzucono, że ustalenie okoliczności, na które wskazywały obie strony wymaga wiadomości specjalnych, a w takiej sytuacji, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., niezbędne jest zasięgnięcie opinii biegłego, który to dowód nie może być zastępowany przesłuchaniem świadków czy stron.

Prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji nie zbadał w należyty sposób ani zasadności samego roszczenia o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, ani też zarzutu pozwanego wywodzonego z art. 5 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu również – zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zbada (w zakresie wyżej przedstawionym) zarzut zasiedzenia służebności jako niweczący roszczenie negatoryjne powodów, a w razie jego nieuwzględnienia przeprowadzi postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia okoliczności umożliwiających ocenę zasadności tego roszczenia w kształcie nadanym mu przez powodów oraz zarzutu pozwanego, iż dochodzenie tego roszczenia stanowi nadużycie przysługującego powodom prawa własności.

/-/ Anna Paszyńska-Michałowska /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Jarosław Grobelny